



Otrzymana obietnica

Dziedzictwo Abrahama

Przez wiarę usłuchał Abraham, gdy został powołany, aby pójść na miejsce, które miał wziąć w dziedzictwo, i wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie – Hebr. 11:8.

W czasach starożytnych, kwestia dziedziczenia była bardzo ważna. Widać to na przykładzie żony Abrahama, Sary, która zażądała aby Hagar i jej małe dziecko zostali odesłani. Powodem takiej prośby był niepokój Sary w kwestii kolejności dziedziczenia majątku Abrahama. Zgodnie z opisem zawartym w 1 Moj. 25:5, nawet po poślubieniu kolejnej żony, Ketury, która urodziła mu sześciu synów, Abraham przekazał wszystko, co miał, Izaakowi. Pozostali synowie Abrahama otrzymali dary od Abrahama jeszcze za jego życia, ale tylko Izaak odziedziczył jego obietnice i majątek z chwilą śmierci Abrahama.

Powołanie Abrahama

Bóg powołał Abrama by ten opuścił swoją rodzinę i społeczeństwo w którym żył, a następnie by wyruszył w podróż do obcej ziemi. Pismo Święte mówi nam, że Terach zabrał syna swego Abrama, Sarę i Lota z Ur chaldejskiego, po czym wyruszyli do ziemi Kanaan i osiedlili się w miejscu zwanym Haran. W Haranie Bóg przyszedł do Abrama i polecił mu wyruszyć do ziemi, którą mu wskaże. Z opisu 1 Moj. 12:5 wynika, że po śmierci Teracha w Haranie, Abram wziął żonę i swego bratanka Lotę wraz z całym majątkiem i ludźmi znajdującymi się w jego domu, a następnie wyruszył do Kanaanu. Wędrowali po ziemi, jaką Jahwe wybrał dla niego do zamieszkania. W tym czasie zdążyli dobrze poznać te tereny i ich specyfikę, łącznie z doświadczeniem głodu tak dotkliwego, że zmuszeni byli udać się bardziej na południe, do Egiptu, aby go przetrwać.

Dziedzictwo w ziemi

Podczas gdy szli przez Kanaan, Bóg potwierdził Abramowi, że da tę ziemię jego potomkom (1 Moj. 12:7). Innymi słowy, ta ziemia miała być dziedzictwem Abrama. Hebrajskie słowo przetłumaczone jako „dać” (Strong H5414) zawiera w sobie znaczenie posiadania władzy do przekazywania własności. Jednak to prawo własności miało być przekazane „potomkom” Abrama na zasadzie dziedziczenia lub dziedzictwa. W czasie składanie tej obietnicy przez Pana Boga, ziemia ta nadal była zamieszkiwana przez Kananejczyków (w. 6). Choć z pewnością wielu ludzi rościło sobie do niej prawa, to

jednak jedynym, który miał nad nią prawdziwą władzę i mógł przekazywać prawa własności, był Jahwe.

Psalmista potwierdza tę władzę będącą w posiadaniu Boga: „Psalm Dawidowy. Pańska jest ziemia i to, co ją napełnia, Świat i ci, którzy na nim mieszkają” (Ps. 24:1). Również sam Bóg dał takie przykazanie narodowi Żydowskiemu: „Ziemi nie będzie się sprzedawać na zawsze, gdyż ziemia należy do mnie, a wy jesteście u mnie przybyszami i mieszkańcami” (3 Moj. 25:23).

Chociaż opis 1 Moj. 12 nie używa hebrajskiego słowa „dziedzictwo” (Strong H5159), to jednak Hebr. 11:8-10 potwierdza, że ta ziemia była dziedzictwem Abrahama.

„Przez wiarę usłuchał Abraham, gdy został powołany, aby pójść na miejsce, które miał wziąć w dziedzictwo, i wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie. Przez wiarę osiedlił się jako cudzoziemiec w ziemi obiecanej na obczyźnie, zamieszkawszy pod namiotami z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tejże obietnicy. Oczekiwał bowiem miasta mającego mocne fundamenty, którego budowniczym i twórcą jest Bóg”.

Nie ma wątpliwości co do tego, że Bóg miał zamiar przekazać Abramowi ziemię, którą mu obiecał. Jahwe dołożył wielkiej staranności, aby dokładnie opisać granice tego terenu: „W dniu tym zawarł Pan przymierze z Abramem, mówiąc: Potomstwu twemu daję tę ziemię, od rzeki egipskiej aż do wielkiej rzeki Eufrat: Kenitów i Kenizytów, i Kadmonitów, i Chetytów, i Peryztów, i Refaitów, i Amorytów, i Kananejczyków, i Girgazytów, i Jebuzytów” (1 Moj. 15:18-21). Ta ziemia nie została jednak od razu udostępniona Abramowi. Za swego życia nie objął jej w posiadanie. Jednak mógł nią dysponować jako dziedzictwem, i jako takie przekazał je w pełni swemu synowi, Izaakowi. Dopiero przyszłe pokolenia jego potomków miały objąć w posiadanie to obiecane dziedzictwo.

Narodziny Izaaka

We wcześniejszych fragmentach tego rozdziału mamy opisany problem, przed jakim stanął Abram: brak dziedzica.

„Wtedy Abram odpowiedział: Panie Boże, cóż mi możesz dać, gdy ja schodzę bezdzietny, a dziedzicem domu mego będzie Eliezer z Damaszku. Potem rzekł Abram: Przecież nie dałeś mi potomstwa, więc mój domownik będzie



dziedzicem moim. Wówczas doszło go słowo Pana: Nie ten będzie dziedzicem twoim, lecz ten, który będzie pochodził z wnętrzości twoich, będzie dziedzicem twoim” (1 Moj. 15:2-4).

Abram uwierzył Panu, a Bóg poczytał mu to za sprawiedliwość. Wtedy urodził się Izaak, dziecko obietnicy, chociaż Abraham i Sara byli już w bardzo podeszłym wieku. Można sobie tylko wyobrazić ich radość i wdzięczność za ten dar. On miał być prawdziwym spadkobiercą wielkiego dziedzictwa, jakim Bóg obdarzył Abrahama. Wydaje się, że w tamtej chwili to dziecko było najważniejszą rzeczą w życiu Abrahama. Jednak Abraham zaufał Bogu tak bardzo, że nie przecenił wartości tego daru nawet wówczas, kiedy Pan polecił mu złożyć go w ofierze. Wiara Abrahama okazana podczas tego niezwykłego doświadczenia została poczytana mu za sprawiedliwość, w związku z czym otrzymał rozszerzoną obietnicę, dotyczącą dziedzictwa w jego nasieniu (Rzym. 4:9).

Coś więcej niż Izaak

Pismo Święte mówi nam, że potomstwo Abrahama będzie liczniejsze niż tylko Izaak. W rzeczywistości, Abraham otrzymał obietnicę znacznie liczniejszego potomstwa, na podstawie swej wiary. „Potem zawołał anioł Pański powtórnie z nieba na Abrahama, mówiąc: Przysiągłem na siebie samego, mówi Pan: Ponieważ to uczyniłeś i nie wzbraniałeś się ofiarować mi jedynego syna swego, będę ci błogosławił obficie i rozmnożę tak licznie potomstwo twoje jak gwiazdy na niebie i jak piasek na brzegu morza, a potomkowie twoi zdobędą grody nieprzyjaciół swoich, i w potomstwie twoim błogosławione będą wszystkie narody ziemi za to, że usłuchałeś głosu mego” (1 Moj. 22:15-18).

Abraham już wcześniej został uznany za sprawiedliwego (1Moj. 15:6) z uwagi na swą wiarę w Boga. Jednak ze względu na swe posłuszeństwo okazane przez gotowość do ofiarowania Izaaka, Bóg przysiągł na siebie samego, że oprócz obiecanego już dziedzictwa, przekaze mu dwa dodatkowe dary. Po pierwsze, Bóg obiecał znacznie pomnożyć jego potomstwo, które miało obejmować nie tylko Izaaka. Miało być ono liczne „jak gwiazdy na niebie i jak piasek na brzegu morza”. Po drugie, przez niego i jego potomstwo „błogosławione będą wszystkie narody ziemi”.

Apostoł Paweł w Gal. 3 stwierdza, że to potomstwo miało być częścią dziedzictwa (Strong G2817) Abrahama, ponieważ werset 18 potwierdza, że było ono dane przez Bożą obietnicę. Pozostałe fragmenty tego rozdziału dają nam lepsze zrozumienie tego problemu:

„Tak Abraham uwierzył Bogu i poczytano mu to ku usprawiedliwieniu. Z tego możecie poznać,

że ci, którzy są z wiary, są synami Abrahama, a Pismo, które przewidywało, że Bóg z wiary usprawiedliwia pogan, uprzednio zapowiedziało Abrahamowi: W tobie będą błogosławione wszystkie narody. Tak więc ci, którzy są ludźmi wiary, dostępują błogosławieństwa z wierzącym Abrahamem” (Gal. 3:6-9)

Apostoł Paweł cytuje tutaj 1 Moj. 15 wskazując, że Abraham jest ojcem wiary. Następnie wykorzystuje ten łącznik wiary i przechodzi do jego potomstwa, które ma błogosławić wszystkie narody ziemi. Apostoł kończy swój wywód stwierdzeniem, że jeśli należymy do Chrystusa, to jesteśmy potomkami i dziedzicami według obietnicy Abrahama. Na zasadzie logiki możemy zatem wywieść, że wszyscy w Chrystusie są potomkami Abrahama, a jeśli okażą się wiernymi przymierza ofiary, będą współdziedzicami z naszym Panem (Rzym. 8:16). Będą uczestniczyć w realizacji celów Królestwa Chrystusa, aby błogosławić wszystkie narody ziemi. Królestwo to umożliwi wszystkim ludziom poznanie prawdziwego Boga i powrót do harmonii z Nim.

Gwiazdy na niebie i piasek na brzegu morza

Bóg obiecał Abrahamowi, że jego potomkowie (nasienie) będą tak liczni jak gwiazdy na niebie i piasek na brzegu morza (1 Moj. 22:17). To pokazuje, że nasienie Abrahama składa się zarówno z elementu niebiańskiego, jak i ziemskiego. Wiemy, że przez Izaaka Abraham stał się ojcem narodu Izraelskiego, czyli nasienia ziemskiego. Istnieją również inne odniesienia do tego ziemskiego nasienia, takie jak w 1 Moj. 13:16 i 28:14, gdzie ziemskie nasienie jest porównane do prochu ziemi. W 1 Moj. 28:14, obietnica ziemskiego nasienia została przekazana Jakubowi.

W Gal. 3 i innych wersetach Pisma Świętego, Oblubienica Chrystusowa została porównana do nasienia niebieskiego. Ta podwójna natura nasienia podkreślona została w 2 Moj. 19:5-6, który to fragment opisuje Izrael jako wyłączną Bożą własność pośród wszystkich ludów ziemi, naród kapłański. Podobnego porównania używa apostoł Piotr kiedy odnosi się do Kościoła jako do Bożej własności i królewskiego kapłaństwa (1 Piotra 2:9-10). Określenie „rozmnażajcie się” w odniesieniu zarówno do duchowego, jak i ziemskiego nasienia można zrozumieć na dwa sposoby. Zarówno Oblubienica Chrystusowa („gwiazdy niebieskie”), jak i Izrael („piasek na brzegu morza”) to zbiorowości znacznie liczniejsze niż jeden syn Abrahama, Izaak. Tymczasem, już wtedy Bóg potwierdził swą obietnicę za pomocą przysięgi. Boży plan obejmuje rozmnożenie duchowego nasienia do liczby 144000 plus nasz Pan – jest to liczba znacznie większa niż sam tylko Izaak, a nawet większa, niż liczba gwiazd jaką człowiek może zobaczyć na nocnym niebie.



Podobnie, Królestwo Chrystusa doprowadzi do pomnożenia narodu Izraelskiego, który obejmie cały rodzaj ludzki. Dzięki Królestwu Chrystusowemu, zdecydowana większość ludzkości powie:

„Pójdźmy w pielgrzymce na górę Pana, do świątyni Boga Jakuba, i będzie nas uczył dróg swoich” (Izaj. 2:3).

Przez okazywanie posłuszeństwa prawu, które pochodzić będzie z Syjonu, i słowa Pana, który pochodzić będzie z Jerozolimy, większość ludzkości „wewnętrznie” stanie się Izraelitami. „Ale ten jest Żydem, który jest nim wewnętrznie, i to jest obrzezanie, które jest obrzezaniem serca, w duchu, a nie według litery” (Rzym. 2:29). Określenie „rozmnażajcie się” (Strong H7235) ma również takie znaczenia jak „wielki” i „wybitny”. Symbolika gwiazd na niebie i piasku na brzegu morskim może również wskazywać na znaczącą rolę obu grup potomstwa Abrahama w wypełnianiu powołania, powierzonego im przez Boga. Wiemy, że dary i powołanie Boże są nieodwołalne (Rzym. 11:29). Dlatego też Izrael i Kościół powołany przez Boga będą miały ważną rolę do odegrania, odpowiednio na ziemskiej i niebieskiej płaszczyźnie, w nadchodzącym królestwie Chrystusa.

Dziedzictwem Abrahama było coś więcej niż tylko ziemia Kanaan. Ziemia była główną częścią tego dziedzictwa, ponieważ była szczególnym darem Bożym. Wypełnienie Bożej obietnicy w tym względzie objęło znaczną część historii ludzkości. Ostatecznie, to

właśnie Boża cudowna interwencja i pokaz Jego mocy, zabezpieczy ziemię jako wieczne dziedzictwo Izraela. Ten dar ziemi jest doskonałym przykładem Bożej wierności. Chociaż ziemia opisana w 1 Moj. 15 została „dana” Abrahamowi, to jednak urzeczywistnienie tej obietnicy zajmie ponad 6000 lat. Píše o tym prorok Ezechiel w rozdziałach 36 i 37. Chociaż jesteśmy świadkami powrotu Izraela do tej ziemi, to jednak wypełnienie proroctwa Ezechiela nie nastąpi wcześniej niż dopiero na początku królestwa Chrystusa.

Podobnie rzecz się ma z błogosławieniem przez potomstwo Abrahama wszystkich narodów ziemi. Obietnica ta zostanie zrealizowana dopiero przy końcu królestwa Chrystusa. Abraham nie miał możliwości aby cieszyć się tym dziedzictwem jeszcze za swego życia.

„Oczekiwał bowiem miasta mającego mocne fundamenty, którego budowniczym i twórcą jest Bóg” (Hebr. 11:10).

Abraham cieszył się tym dziedzictwem przez wiarę, tak jakby już miał go w rękach. Zgodnie z deklaracją zawartą w Efez. 1:13, otrzymaliśmy Ducha Świętego jako rękojmię naszego dziedzictwa, jako część duchowego nasienia Abrahama. Dzięki łasce Bożej, przez wiarę mieszkamy teraz w „niebie”, ciesząc się nadchodzącą chwałą królestwa Chrystusa.

Kome Ajise